Rok II. Tarnowskie Góry, dnia 19 sierpnia 1931 r. Nr. 58

NOWINY

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł.
Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Admin. Tarn. Góry — Tel. 1034
Wychodzi w każdą środę i sobotę.

Reklamy: 0,20 zł za 1 łamowy wiersz mm
Ogłoszenia według umowy.

Przed wielkiem uderzeniem Hitlera na Prusy Wschodnie

Zapowiedź 2000 masowych zgromadzeń. — Bezwzględna walka z polskością.

Naczelny organ narodowo-socjalistyczny Hitlera, „Völkischer Beobachter”, w artykule p. t. „W triumfie zdobędziemy Prusy Wschodnie” ogłasza projekt 3-miesięcznej kampanji propagandowej tego obozu na terenie Prus Wschodnich, nazywając akcję tę „wielkiem uderzeniem”. Artykuł wyjaśnia, że po dotychczasowych sukcesach, jakim było przedewszystkiem zdobycie znacznej ilości głosów przy wyborach do parlamentu we wrześniu ub. roku, jakoteż przy ostatnio przeprowadzonym plebiscycie, organizacje hitlerowskie muszą teraz przystąpić do ogólnego ataku na szerokim froncie w tym celu, aby tę dzielnicę niemiecką „bez reszty” opanować w ciągu 3 miesięcy.

Z tego powodu odbędą się w tym okresie masowe zgromadzenia przy udziale samego Hitlera i innych wybitnych jego współpracowników i to równocześnie w kilkudziesięciu punktach odrazu. Na teren przybędą również Goebbels, Böhm, Darre, przyczem akcja polegać będzie na werbowaniu zarówno sfer rolniczych, jak i mieszczańskich, ze szczególnem uwzględnieniem młodzieży akademickiej. Ostrze ataku zwraca się z jednej strony przeciw rządowi pruskiemu, jako rzekomo socjalistycznemu, w istocie rzeczy wypowiedziano jednak bezwzględną walkę żywiołowi polskiemu, zwłaszcza zaś T. Z. W., szkolnictwu mniejszościowemu. Z tego powodu znaczną część zebrań wyznaczono w całem pograniczu polskiem, po wsiach i nawet małych osadach.

——0——

Podejrzane manewry sowieckie u wybrzeży Finlandji.

Prasa finlandzka zwraca uwagę, że już przeszło od 4 miesięcy sowiecka flota wojenna znajduje się u brzegów Finlandji i urządza pływający dok w miejscowości, gdzie zatonęła łódź podwodna.

Zdaniem prasy finlandzkiej bolszewikom nie chodzi o wydobycie łodzi, gdyż sami ogłosili, że jest to rzecz beznadziejna, ale przygotowują oni pod pozorem poszukiwania łodzi podwodnej podstawę operacyjną do przyszłej wojny z Finlandją, ewentualnie z państwami bałtyckiemi.

Tajemnicze jest przecinanie od czasu do czasu kabla podwodnego pomiędzy Helsinkami a Talinem.

Prasa finlandzka zapytuje, coby to było, gdyby flota finlandzka u brzegu Kronsztatu od wielu miesięcy krążyła pod pozorem szukania łodzi podwodnej. Prasa domaga się wystąpienia rządu przeciwko tajemniczym ruchom jednostek bojowych morskich Sowietów.

Górnicy uciekają z kopalń sowieckich.

W kołach rządowych sowieckich zwracają uwagę na gwałtowny spadek produkcji węgla w Zagłębiu Donieckiem. Spadek ten przypisują brakowi rąk roboczych, gdyż robotnicy znowu masowo uciekają z kopalń, nie mogąc wytrzymać ciężkich warunków bytu, zwłaszcza z powodu dotkliwego braku żywności i złych warunków mieszkaniowych.

Rząd sowiecki polecił rozpocząć werbunek górników, którzy znajdą się przypadkowo na fabrykach i skierować ich do kopalń węgla w Zagłębiu Donieckiem.

——0——

Prezydent Łotwy zwiedzał Poznań

Z Poznania donosi: W piątek w godzinach południowych przybył do Poznania incognito prezydent republiki łotewskiej Kwiesis w towarzystwie małżonki, dwóch synów, Wiktora i Eryka, oraz osobistego adjutanta płk. Kublaisa. Dostojni goście przybyli samochodem przez Litwę i Prusy Wschodnie, udając się do Szwajcarji oraz Paryża w celach turystycznych.

Gości powitał na granicy miasta Poznania konsul łotewski w Poznaniu Niedbał, oraz komendant woj. policji państw. Greffer i kom. Łysiak, poczem goście udali się samochodem na zwiedzenie miasta poświęcając przeważną część swego czasu na zwiedzenie Parku Wilsona.

Tu przedstawiony został dostojnym gościom reprezentant „I. K. C.” w Poznaniu, wobec którego p. prezydent Kwiesis, jak również i pp Kwiesis wyrażali się z niezwykłem entuzjazmem o piękności Poznania, podziwiając jego rozmach w dziedzinie rozbudowy, jak również w dziedzinie ogrodnictwa. — Po szczegółowym zwiedzeniu palmiarni, prezydent Kwiesis wraz z otoczeniem wyjechał w dalszą drogę do Pragi, żegnany w Pabjanowie na zachodniej granicy miasta przez konsula łotewskiego oraz przedstawicieli władz.

Zaznaczyć należy, że dostojni goście przybyli wczoraj w nocy do Bydgoszczy, gdzie na ulicy prosili policjanta o wskazanie im jakiegoś hotelu, co tenże uczynił. Świadczy to o niezwykle skromnym trybie życia prezydenta Kwiesisa.

Klęska powodzi chińskiej.

Wielki dziennik londyński „Times” zamieszcza depeszę z Szanghaju, w której donosi, że dnia 12 bm. poziom wody rzeki Jangcekiang koło miasta Hankau podniósł się ponad najwyższy stan notowany w r. 1870. W prowincji Hupeh zalany jest obszar wielkości Szkocji.

Według obliczeń rządu nankińskiego, szkody wyrządzone przez powódź w prowincjach Hupeh, Hunan, Yanksi, Anhwei i Kiangsu, przenoszą 200 miljonów dolarów. — Cztery miljony domów jest zniszczonych, 23 mil. ludności pozbawionych dachu nad głową, a 12 proc. ornej ziemi zalanej powodzią. Zbiór jest całkowicie zniszczony, a zbiór zimowy zapowiada się fatalnie. Spodziewają się w tym roku głodu na terenie tych prowincyj.

Na obszarze Hankau liczba utopionych osób wynosi 9600. W wielu wypadkach ludność używa trumień wypłukanych z cmentarzów jako łodzi. Epidemje w Hankąu szaleją. Liczba bezdomnych uciekinierów w mieście Hanghau wynosi 200 tysięcy. Wszystkie przedzalnie w Hanghau stanęły z powodu zachorowań robotników. Rzeka Żółta zbiera katastrofalnie i jest obawa, że zaleje Szantung.

Rząd postanowił wypuścić pożyczkę na 200 miljonów dolarów, celem przyjścia z pomocą nieszczęśliwym powodzianom.

Postulaty niższych funkcjonarjuszy państwowych.

Warszawa, 16 sierpnia. W dniu zjazdu delegatów Kół Związku niższych funkcjonarjuszy państwowych R. P. odbywały się prace w komisjach, poczem delegaci przyjęli szereg rezolucyj, w których m. in. stwierdzają katastrofalne położenie materjalne niższych funkcjonarjuszy państwowych, które w ostatnich latach uległo znacznemu pogorszeniu, z powodu niewykonania przez władze przełożone przepisów ustawy o państwowej służbie cywilnej, dalej — że dotychczasowe ustawodawstwo, dotyczące praw i obowiązków funkcjonarjuszów państwowych nie odpowiada już dzisiaj nie tylko uzasadnionym interesom funkc. państw., lecz również i interesom dobra służby i sprawnego funkcjonowania administracji państwowej.

Zjazd domaga się znowelizowania ustawy o państwowej służbie cywilnej, o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i zaopatrzeniu emerytalnem. Następnie domaga się dopuszczenia przedstawicieli związku do komisji, opracowującej projekty ustawy, dotyczące praw i obowiązków niższych funkcjonarjuszów państwowych. Dalej zjazd wyraża jednomyślną opinję, że zrealizowanie postulatów leży przedewszystkiem w interesie dobra państwa.

Wreszcie zjazd domaga się wypłacenia natychmiast zaległego dodatku mieszkaniowego, dalej przywrócenia zredukowanych 15 proc., a następnie dodatku stołecznego i kresowego niższym funkcjonarjuszom państwowym, których pobory nie przekraczają minimum egzystencji. Wreszcie zjazd domaga się wstrzymania wszelkich redukcyj i przywrócenia awansów i szczebli.

Na zakończenie zjazd stwierdza, że niżsi funkcjonarjusze państwowi tak, jak od pierwszej chwili odzyskania niepodległości, tak nadal gotowi są oddać swoje siły dla ugruntowania potęgi państwa. Wzamian za to żądają pozostawienia im ludzkich i godziwej zapłaty, która pozwoliłaby im wychować dzieci na zdrowych obywateli państwa.

Bezrobotni chcą ciągnąć wozy zamiast koni?

W Szlachcie (pow. Starogardzki) przy nowobudującej się linji kolejowej Bydgoszcz — Gdynia budowniczy zgodził 7 robotników, oraz kilka wozów z końmi do przewożenia ziemi.

Na wiadomość o tem, zebrało się około 90 bezrobotnych, którzy zażądali oddalenia koni i zastąpienia ich — przy przewożeniu ziemi — bezrobotnymi. Interwenjował w tej sprawie miejscowy komendant policji i w końcu firma zgodziła się przyjąć bezrobotnych zamiast koni.

Ta krótka a przejmująca grozą wiadomość kronikarska — jakże jest wymownym świadectwem stosunków, w jakich obecnie żyjemy!!

——0——

Waldemaras spodziewa się wolności pod rządami Marszałka Piłsudskiego na Litwie!

Ryga, 15 sierpnia. W związku z rozpoczynającym się w poniedziałek procesem b. dyktatora Waldemarasa, dokonano w ostatnich dniach w Kownie licznych aresztowań, ponieważ zachodzi obawa, że zwolennicy Waldemarasa przygotowują antyrządowe demonstracje.

Waldemaras w wywiadzie prasowym nazwał proces „prowokacją”. Zamierza on zażądać jawnej rozprawy, ażeby jego obrona nie była dla ogółu tajemnicą. Wkońcu Waldemaras melancholijnie oświadczył, że przy obecnym regimie nie spodziewa się pozostawać na wolności. Wolności dla siebie spodziewa się Waldemaras dopiero pod rządami Marszałka Piłsudskiego (!).

Zakaz handlu w urzędach państwowych.

Warszawa, 17 sierpnia. Prezes Rady ministrów wystosował do wszystkich ministrów pismo okólne, w którem komunikuje, że naczelna Rada zrzeszeń kupiectwa polskiego zwróciła się do ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą o wydanie zakazu uprawiania w urzędach państwowych procederu handlu odnośnego przez osoby, trudniące się zawodowo tą czynnością.

Mając na uwadze stratę czasu w urzędowaniu, jaka wynika z tego powodu oraz ze względu na to, że uprawianie handlu w urzędach nie licuje z ich powagą, p. prezes Rady ministrów przychyla się do wniosku M. S. W. i prosi ministrów o wydanie zakazu uprawiania wszelkiego rodzaju handlu w obrębie poszczególnych biur.

Ponieważ zdarzają się wypadki, że w niektó-

rych urzędach sami urzędnicy zajmują się w godzinach pracy rozsprzedażą rozmaitych artykułów, p. prezes Rady ministrów prosi, aby powyższym zakazem był objęty również i ten rodzaj handlu. Ministerstwo spraw wewn. przesłało powyższy okólnik do wszystkich podległych sobie urzędów do wykonania.

Prezydent Rzplitej przybędzie do Katowic.

Dnia 1 października br. przyjeżdża do Katowic p. Prezydent Rzplitej na poświęcenie gmachu śląskich technicznych szkół zawodowych. Z nowym rokiem szkolnym w gmachu tym będzie uruchomionych 10 szkół zawodowych.

Generał faszystowski o przyszłej wojnie.

Rzym, 15 sierpnia.

Znany generał faszystowski de Bono publikuje w prasie włoskiej artykuł, w którym opisuje wojnę przyszłości, która jego zdaniem nie będzie już walką pozycyjną.

Główną bronią wojujących państw w przyszłości będzie lotnictwo, którego zadaniem będzie zwalczanie nieprzyjacielskich sił powietrznych i niszczenie kraju nieprzyjacielskiego. Zwycięstwo przy pomocy broni powietrznej jednak połączone będzie z wielkiemi ofiarami, albowiem zwycięzca będzie przez walkę tak wyczerpany i zrujnowany, że będzie musiał swój kraj po zakończeniu wojny gruntownie odbudować.

Samoloty nieprzyjaciela będą oczywiście stanowiły poważną przeszkodę w skutecznej mobilizacji sił zbrojnych i rozmieszczeniu ich na poszczególnych frontach. Znakomite usługi w tym kierunku będzie mogła oddać dobrze wyszkolona kawalerja, lecz niemniej również doświadczona w walce piechota.

Faszystowskie Włochy — kończy autor artykułu — posiadają już dziś w postaci oddziałów „Ballily", awangardy młodych faszystów i milicji, doskonały materjał dla ewentualnej wojny w przyszłości.

Zamach na autobus na linji Tarnowskie Góry — Wielkie Piekary.

(g) Z okazji obchodu święta Wniebowzięcia N. P. M. oraz uczęszczających procesyj do WielkichPiekar ruch autobusowy w ubiegłą sobotę był nader żywy. Autobusy na linji Tarnowskie Góry — W. Piekary uczestników pomieścić nie mogły. Szosa z Tarn. Gór do W. Piekar ulega obecnie, jak wiadomo odnowieniu, odcinek drogowy Tarn. Góry — Chechło jest już asfaltowany, to też jazda autobusem lub innym środkiem lokomocji stanowi dla nas pewną satysfakcję. Nie podoba się to niektórym jednostkom społeczeństwa i spowodować chcieliby wielką katastrofę autobusową, widzieliby chętnie zmasakrowaną masę ciał ludzkich pod kołami zdruzgotanego auta. Autobus p. Pietruszki zdążając w sobotę o godz. 19,15 do Tarn. Gór tuż przed samą górką na szosie Nakło — Tarn. Góry najechał na mnóstwo kamieni brukarskich, których około 30-tu sztuk porozrzucane były wśród drogi. Kierujący autobusem szofer w ostatnim momencie zorjentowawszy się, zdołał zahamować i zatrzymać na miejscu autobus, unikając tem samem wielkie nieszczęście. Cóż to za wyrostki społeczeństwa, wandale, którzy czyhają na życie niewinnych ludzi? Władze policyjne powinny tu jaknajenergiczniej śledztwo przeprowadzić, tak trudno nie może być sprawców odnaleźć i oddać ich w ręce sprawiedliwości. Jeżeli nad takim zamachem Policja przejdzie do porządku dziennego, wówczas spodziewać się należy, że chołota działalność swoją w tym kierunku dalej rozwijać będzie. Wogóle w obecnym czasie a wzłaszcza kiedy ruch na pewnych odcinkach drogowych jest ożywiony, polecałoby się, aby Policja pełniła tam (na rowerach) służbę. Mały patrol policyjny, który dorywczo pokaże się zwłaszcza wieczorem na szosie, zupełnie wystarczy a bezpieczeństwo o wiele więcej obywatelom zapewnione będzie.

—0—

Imponująca uroczystość Stow. Czeladników Katol.

Dnia 8., 9. oraz 10. bm. obchodzono uroczyście 70-lecia istnienia Stowarzyszenia Czeladników Katolickich wraz z poświęceniem nowego sztandaru. Uroczystość rozpoczęła się akademją na sali Hotelu pod Lipami w dniu 8 bm. na którą to przybyli różni przedstawiciele, oraz bardzo liczna młodzież rzemieślnicza. Akademję zagaił Wielebny Ks. Brzoza, prezes Stowarzyszenia Czeladników Katolickich, zaś treściwy i przyjmujący referat wygłosił p. A. Niewiedzioł. W czasie akademji przygrywała orkiestra Stowarzyszenia Czeladników Katolickich. Na tem zakończono pierwszy dzień uroczystości.

Dnia 9 bm. odbyła się po ulicach naszego miasta pobudka znakomitej orkiestry Skarbofermu z Bielszowic, poczem napływały różne bratnie Stowarzyszenia z dworca kolejowego, których się zebrało 15. Między innemi przybyli także z Miechowitz i Rokitnitz wraz z sztandarami. Oprócz tych przybyły na powyższą uroczystość różne delegacje ze sztandarami z Tarnowskich Gór.

O godz. 9,30 wyruszył olbrzymi pochód z parku strzeleckiego ulicą Krakowską po sztandar, który się znajdował u p. Goryczki, mistrza krawieckiego, poczem udano się na uroczyste nabożeństwo do kościoła parafjalnego. Na owem nabożeństwie celebrował Wiel. ks. Prałat Lewek w asyście ks. prezesa Brzozy i ks. prof. Sawickiego. Przed rozpoczęciem mszy św. odbył się uroczysty akt poświęcenia nowego sztandaru. Po ukończonem nabożeństwie ruszył pochód w powodzi sztandarów na czele z orkiestrą ulicą Przemysłową, Bytomską, Krakowską na rynek, gdzie nastąpiło rozwiązanie i przerwa obiadowa. Podczas przerwy obiadowej koncertowała na rynku wspomniana powyżej orkiestra.

Popołudniu o godz. 3-ciej wyruszył pochód propagandowy przez miasto, urozmaicony wozami; bardzo okazale przedstawiał się wóz z posągiem Kolpinga, założyciela Stow. Czel. W ten sposób uczciło tut. Stow. Czel. swego ojca ks. Kolpinga. W parku Redena odbył się Festyn, który zaszczycili swą obecnością JWP. Hrabia Henckel v. Donnersmarck z Nakła, oraz Wlb. ks. prałat Lewek, Komitet honorowy i inni.

W czasie Festynu odbyły się przemowy ks. prałata, p. Hrabiego Donnersmarcka, który bardzo przychylnie do naszego Stow. się odnosi, a dał zasłużoną odprawę autorom artykułu w Oberschl. Kurier, atakujący nasze Stow. i jego byłego ks. prezesa Brzenski. Z kolei zabrał głos prezes Stow. Czel. Okręgu w Król. Hucie który tak samo wspomniał o powyższym artykule, gdyż chodziło dawniejszym członkom — niemcom aby naszą uroczystość zbojkotować co się nie udało, widząc olbrzymi pochód z 25 sztandarami.

Stow. Czel. w Tarn. Górach, przekonało ich, że w Stow. góruje duch ojca Kolpinga i że czci i szanuje jego ideały.

Gwoździ do sztandaru złożyły poszczególne delegacje aż 15, życząc każdy z osobna dalszego rozkwitu Stow. naszego. Wieczorem odbyły się na salach „pod Lipami" i w Strzelnicy zabawy taneczne, zaś w poniedziałek 10 VIII. urządzono wycieczkę do Świerklańca i Miasteczka, gdzie odbyło się zakończenie uroczystości.

Społeczeństwo tarnogórskie przekonało się, iż Stow. Czel. Kat. żyje i czci hasła zasiane przez ks. Kolpinga.

Zarządowi, Komitetowi wykonawczemu i wszystkim tym, którzy się swą pracą przyczynili do urządzenia uroczystości „serdeczne Bóg zapłać".

Nie każdy, który włosów na głowie nie ma, jest smarkaczem

(g) W piątek wieczorem w pewnej restauracji zdarzył się mały incydent. W toku rozmowy na temat „wysokiej polityki" ośmielił się p. P. nie wiedząc innego wyjścia z jego wywodów politycznych, pod adresem p. H. następujące słowa wypowiedzieć „Pan mi jest za smarkaty". „Smarkaty", też już w podeszłym wieku, chociaż „jeszcze" włosów na głowie nie posiada, odpowiedział tylko małym ruchem w kierunku twarzy p. P. poczem ukończono uroczyście po poprzedniem posileniu się czystą tą genewską sesję Ligi Narodów w Tarnowskich Górach.

(g) **Powrót z kolonji letniej Korbielów.** W piątek punktualnie o godz. 7,23 wieczorem wróciła nasza młodzież gimnazjum męskiego z kolonji letniej Korbielów, gdzie bawiła całe sześć tygodni. Świetne położenie, znane przez nas tarnogórzan kolonji letniej Korbielów, w Nowinach już bliżej określiliśmy. Wystarczy powiedzieć, iż młodzież nasza z pewną satysfakcją mówi o pięknych chwilach, spędzonych w tej tak wspaniałej miejscowości. W wesołym nastroju przywiózł p. Dyrektor Grzybowski naszych chłopców zdrowych i pozatem ważących przeciętnie nieomal o 3 czy do 5 kilogramów więcej z powrotem do Tarnowskich Gór, za co wszyscy rodzice wyrażają mu tą drogą za jego pracę około zorganizowania tej miłej kolonji letniej oraz staranne dozorowanie najserdeczniejsze podziękowanie. Również dziękujemy pp. Janickiej i Miszudowej, gospodynióm kuchni tej kolonji letniej w Korbielowie, gdyż one właściwie przyczyniły się do tego, iż przez smaczne przygotowanie potraw dla naszych chłopców dwuch z uczestników nawet po 6 kilogr. (sześć) na wadze przybrało. Kolonja letnia Korbielów 1931r. pozostaje wszystkim uczestnikom, jak również i rodzicom, którzy z tą miejscowością mieli styczność w jaknajlepszej pamieci.

(g) **Urodziny.** W poniedziałek dnia 17 bm. obchodził mistrz krawiecki p. Franciszek Piernikarczyk, 70-lecie swych urodzin. Jubilat pomimo sędziwego wieku cieszy się najlepszem zdrowiem. Do licznych życzeń, których jubilat w dniu wspomnianym ze wszechstron otrzymał, przyłącza się również Red. Nowiny.

(g) **Ciekawy proces.** Dnia 1 września roku bież. odbędzie się przed tut. Sądem bardzo ciekawy proces ca Talert o oszustwo itp. Proces ten budzi u tut. obywateli wielkie zainteresowanie bowiem niejeden z tut. właścicieli domów został przez wspomnianego poszkodowany. Oskarżonego broni z urzędu p. adwokat Wojtyna.

(g) **Sprostowanie dla Polonji.** W wydaniu poniedziałkowem „Polonja" ukazała się notatka pod tytułem „Do czego służy samochód Wydziału Powiatowego w Tarnowskich Górach". Solidaryzując się z treścią tegoż artykułu zaznaczyć wypada nam, iż powinnością Redakcji Polonji było p. i. oświadczyć, iż wszystko to działo się za czasów byłego starosty pana Bocheńskiego, którego w międzyczasie przeniesiono do Bielska.

(g) **Urlop.** Adwokat i notarjusz p. Ćwikliński rozpoczął swój urlop wypoczynkowy. Zastępuje go p. adwokat Wojtyna.

(b) **W sobotę dnia 15 sierpnia br.** po wysłuchaniu mszy św. wyruszyła z tut. kościoła parafjalnego w dniu Wniebowzięcia Matki Boskiej o godz. 6 rano olbrzymia procesja wraz ze sztandarami, którą to prowadził Przewielebny Ks. wikary Brzoza idąc cały czas wspólnie z pątnikami pieszo do Piekar, oraz z powrotem. — Do Tarnowskich Gór powróciła procesja o godz. 8,30 wieczór. W kościele parafjalnym odbyło się krótkie nabożeństwo z błogosławieństwem odprawione również przez ks. Brzozę. — Ubolewać jednak należy że w tej procesji nie wzięło udziału Stowarzyszenie Młodzieży, oraz Stow. Czel. Katolickich, które niedawno swój sztandar poświęciło.

Czy to nie zasłużona kara?

(g) W ubiegły piątek o godz. 14-tej rzeźnik p. Jany jadąc swoją furmanką ulicą dworcową przed pocztą natrafił na jadącego rowerem b. swego majstra p. Hajzera, z którym ma prawdopodobnie jakieś porachunki osobiste. Od dawna już nosił się p. J. z zamiarem pomszczenia się na osobie p. Hajzera. Życzona chwila nadeszła, bowiem p. Jany w celu silniejszego uderzenia biczem p. H., unosząc się z siedzenia swego powoza, uderzył nienawidzonego Hajzera biczem tak silnie w twarz, iż ten odniósł dość poważne okaleczenie. Nie liczył się p. Jany z tem, iż czasem za tak bohaterski czyn bardzo rychło przychodzi kara boska, bowiem w chwili uderzenia p. H. stracił p. Jany na furmance równowagę wskutek czego upadł na bruk przez co doznał mocnego potłuczenia twarzy i przez dłuższy czas został także w bezprzytomności. Oczywiście, iż w takim wypadku przechodnie wcale nie żałowali p. Janego. Słyszeć było tylko te słowa: „zasłużył sobie". Omijając sam fakt potępienia godnego postępowania p. J. byłego ucznia p. H. przypuszczać należy, iż p. H. pociągnie go za tą czynną zniewagę jeszcze do odpowiedzialności sądowej. Sąd, jak wiadomo, nie toleruje samosądy; przecież nie żyjemy w dzikich krajach. Żyjemy w kraju kulturalnym i cywilizowanym, a kto tego nie wie, powinien być pouczony. O tem powinni wiedzieć i pamiętać wszystkie wyrostki społeczeństwa.

(b) **Zarząd Tow. Hod. Gołębi Pocztowych w Tarn. Górach** przypomina swoim członkom, że w sobotę dnia 22 bm. od godz. 13 do 14 odbędzie się wsadzanie młodych gołębi pocztowych do lotu próbnego z Nowych Herbów i to w podwórzu prezesa p. Datkiego ul. Lasowicka nr. 1.

(g) **Wyścigi konne.** Jak wiadomo tut. tor wyścigowy przełożony został do Katowic, to też tegoroczne wyścigi konne Towarzystwa Wyścigów Konnych odbędą się w Katowicach na prześlicznie nowowybudowanym torze wyścigowym. Początek tegorocznych wyścigów w dniu 27 września br. Program wyścigów ogłoszony będzie w swoim czasie w Nowinach.

(g) **Szlachetny czyn.** Naczelnikiem Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu tarnogórskiego wybrano na ostatniem posiedzeniu p. Starostę Korola. Odszkodowanie, należące mu się z tego tytułu w wysokości 100-zł. miesięcznie ofiaruje p. Starosta na cele społeczne w pierwszej linji na rzecz komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym.

Zwiastuny zimy. - Pomoc dla biednych.

(g) Od paru dni długotrwała piękna upalna pogoda popsuła się. Panują deszcze i chłód. Nie jest to jeszcze chłód jesienny i niewątpliwie czekają nas jeszcze piękne letnie dnie, bo to przecież dopiero połowa sierpnia. Ale przemijający ten chłód, dziwnie nas jakoś niepokoi. Przypomina on nieuniknienie zbliżającej się jesieni i zimy, które w tym roku bardziej mogą niezamożnej ludności dać się we znaki, aniżeli w latach poprzednich. Niepokój ten nie opiera się bynajmniej na przepowiedni specjalnej słotnej i wietrznej jesieni lub szczególnie ostrej zimy, lecz w ciężkim stanie ekonomicznym najszerszych warstw ludności, dla których zimno często jest niebezpieczniejszym wrogiem od głodu. Masy biednych (bezrobotnych) w ciągu ostatnich dwóch lat kryzysu zdążyły zniszczyć i zedrzeć wszelki przyodziewek i obuwie. Wystarczy przejść się obecnie w niedzielę **po dzielnicach robotniczych (barakach), aby prze-**

konać się naocznie jak robotnik i jego rodzina są obecnie ubrani. Sytuacja tych ludzi jest tem cięższa, że zdają oni sobie dokładnie sprawę, iż niema żadnych widoków na poprawę. Nie wolno nam nad tą nieszczęśliwą sytuacją naszego biednego ludu miejscowego tak lekceważąco, jak to dotychczas czyniono przechodzić do porządku dziennego. Kto tak postępuje, ten niewątpliwie przyczynia się do zaostrzenia obecnego kryzysu gospodarczego jak również i politycznego. Pozatem postępuje on wbrew wszelkim zasadom i nauki chrześcijańskiej. Obowiązkiem więc każdego z nas jest, dążyć ku poprawie bytu naszych najbiedniejszych, a zwłaszcza ich dzieci. Zwykle słyszeć dziś od każdego nawet też od ludzi zamożniejszych te słowa: „Sam nic nie posiadam, stoję przed bankructwem itp." (dop. red. to się już tak urobiło). Czasem jest to zupełnie uzasadnione tłumaczenie. Nie wyklucza to jednak tego i owego z obowiązku, chociaż tylko jedno stare ubranie, lub jedną parę bucików, które od czasu długiego przechowane ma w szafie i z różnych powodów takowe nie używa, aby właśnie to podarował tej biedocie. Aby podział podarunków dla biednych był sprawiedliwy, poleca się, ofiarowany na ten cel materjał czy to w gotówce, czy też w naturze, przesyłać na ręce Towarzystwa św. Wincentego à Paulo, którego zadaniem będzie tą sprawą tego roku zająć się więcej aniżeli w latach ubiegłych. Wystarczy też małe zawiadomienie do redakcji Nowin, poczem zgłosi się osoba upoważniona po odbiór ofiarowanego daru. Pokwitowanie za odbiór nastąpi za pośrednictwem naszego czasopisma Nowiny.

Więc tą drogą w imieniu wszystkich biednych tą gorącą prośbę do naszych obywateli: Przeszukajcie Wasze szafy, komórki i inne zakątki, i zbadajcie czy nie posiadacie zbytecznego ubioru, bucików, płaszczy itp., a ofiarujcie takowe na ten szlachetny cel. Biedna ludność nie potrzebuje tedy drżeć na ciele przed grożącą jej ciężką zimą a Wam ofiarodawcom ciepło za to będzie pozatem i w sercu.

Nominacja — Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym — Łańcuch prasowy.

Wojewoda Śląski p Dr. Grażyński odwołał p. Starostę Bocheńskiego ze stanowiska przewodniczącego Komitetu Powiatowego Niesienia Pomocy Bezrobotnym. Równocześnie zamianował p. Starostę Korola prezesem wspomnianego komitetu. Pierwsze posiedzenie odnośnego Komitetu pod przewodnictwem p. Starosty Korola odbędzie się już w piątek bież. tygodnia. Jak nam wiadomo p. Starosta K. zamierza się specjalnie zająć sprawą niesienia pomocy bezrobotnym. Musimy przyznać, iż w tym kierunku dotychczas bardzo mało czyniono. Spodziewamy się wobec tego iż społeczeństwo tut. powiatu mając zrozumienie oraz współczując z niedolą naszych bezrobotnych pójdzie p. Staroście Korolowi na rękę i poprze w ramach możności jego działalność zwłaszcza w kierunku akcji niesienia pomocy biednym.

Redakcja Nowin również ofiaruje w tym celu swoje usługi p. Staroście i otwiera już w następnym numerze swego wydania tak zwany „Łańcuch prasowy" na rzecz bezrobotnych. Więc ciekawi jesteśmy, kto będzie pierwszym ofiarodawcą, który złoży pewną kwotę w naszej Redakcji na cele komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym i który równocześnie wzywa w numerze następnym swego przyjaciela lub też nieprzyjaciela to samo uczynić.

Cześć bohaterom bractwa kurkowego.

(g) Dnia 9. 10. oraz 11. bm. odbyła się w Gdyni uroczystość poświęcenia Strzelnicy. Bractwo kurkowe naszego miasta zostało do tego również zaproszone. Pomiędzy delegacją naszego bractwa kurkowego, które brało udział w poświęceniu strzelnicy, znajdował się również pp. Jany oraz Borzucki, który równocześnie brali udział w strzelaniu o nagrody. P. Jany otrzymał razem 4 nagrody, p. i. strzelał do tarczy kaszubskiej z wolnej ręki, przyczem uzyskał drugą nagrodę w postaci srebrnego orderu. P. Borzucki strzelał do tarczy mistrzowskiej wynikiem którego otrzymał III. nagrodę, również srebrny order. Pozatem otrzymał p. B. jeszcze jedną nagrodę. Widzimy z tego, iż gdzie nasze bractwo kurkowe występuje, przynosi ono sławę tut. Bractwu.

Porządek nabożeństw kościelnych.

od 20 sierpnia do 23 sierpnia 1931r.

Czwartek o godz. 6,15 za d. śp. Albertyny Widerowej z kond. o godz. 7 rocznica za d. śp. Katarzyny Grzegorczyk.

Piątek o godz. 6,15 msza św., o godz. 7 za zmarłych z Matek Chrześcijańskich z kond.

Sobota o godz. 6,15 msza św., o godz. 7 za zmarłych z Matek Chrześcijańskich (niem).

Niedziela o godz. 6,45 msza św., o godz. 8,30 za zmarłych z Różańca, o godz. 10 za zmarłych z Różańca (niem.), o godz. 11,30 Parafjalna.

* * *

Z pow. Tarn. Gór

(b) **Sucha Góra.** Strażnicy Placówki Sucha Góra przytrzymali w tych dniach w lesie niedaleko Urzędu Celnego Radzionków — Wiktor kilku przemytników, którzy chcieli przemycić z Niemiec do Polski banany, tkaninę jedwabną, maggi, oraz 21 kg pamarańcz. — Wartość towaru wraz z cłem wynosi 574 zł. 43 gr. — Po spisaniu protokółu karnego przemytników odprowadzono wraz z przemytem do Urzędu Celnego w Radzionkowie.

(g) **Sucha Góra.** W ubiegłą niedzielę obchodziło miejscowe Towarzystwo Wycieczk. Jaskółka uroczystość swego 8-lecia istnienia. Z tej okazji odbył się popołudniu w ogrodzie p. Cempulika koncert urozmaicony różnemi niespodziankami. Przygrywała orkiestra p. Kowola. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna.

(b) **Repty Nowe.** Przed kilku dniami Placówka Komisarjatu Straży Granicznej w Reptach Nowych przytrzymała przemytnika przekradającego się z towarem 18 litrów spirytusu denaturowanego, któren to chciał przemycić przez las koło Rept Nowych. Po spisaniu protokółu skierowano go wraz z przemyconym towarem do Urzędu Celnego w Reptach Nowych.

(g) **Repty Nowe.** (Śmiały napad w białym dniu.) W niedzielę, dnia 16 bm. w osadzie „Szyb Staszica" dwuch bojówkarzy pochodzących z Małopolski napadło p. A. z żoną i p. D. mieszkańców tej osady. Bojówkarze jadąc na rowerach wyzywali głośno pod adresem ślązaków a dojechawszy do przechadzającej się grupy poczęli hałasować: Wy Ślązacy, orgesze będziecie nas wyzywać gorolami! Napadnięci w łagodnym tonie tłumaczą im, że mają do czynienia z polakami i nie mają ich nagabywać. Bojówkarze z których jeden miał bagnet za marynarką poczęli dalej wyzywać. Napadnięci jednak zachowawszy zimną krew prosili ich, aby im dali spokój. W końcu bojówkarze odjechali odgrażając się, że wrócą, jeżeli nie spotkają innych, aby się pomścić. Jadąc dalej w kierunku Tarnowskich Gór spotkali dwuch kolejarzy na rowerach, których zrzucili z rowerów wyzywając na nich w ten sam sposób i wygrażając się bagnetem. Jednego z nich kolejarze chwycili i porządnie go uspokoili. Stwierdzili, że jest to niejaki Pokorski, który niedawno przyprowadził się z Małopolski do Rept Nowych. Natomiast drugi bojówkarz zdołał zbiec. Jeden z przechodni puścił się w pogoń za nim i zdołał go przytrzymać przed Tarnowskiemi Górami. Po należytej odprawie odebrano mu bagnet, poczem udało mu się zbiec do Tarnowskich Gór.

Tyle komunikat naszego korespondenta. Co na to policja?

SZARLEJ — W. PIEKARY

Z Szarleja Dnia 5 sierpnia 1931 r. o godz. 16-tej na sali Jana Kubańskiego w Szarleju przy ul. 3-Maja 26 odbyło się zebranie bezrobotnych Szarleja przy udziale około 300 osób. Zebranie zwołał i zagaił Iwańczok Ryszard z Szarleja, który oddał głos Naczelnikowi Urzędu Okręgowego p. Zembokowi. Referent w swem przemówieniu poruszył sprawy obecnej sytuacji gospodarczej w Państwie i o krytycznem położeniu bezrobotnych. W dyskusji przemawiało kilku bezrobotnych, popierając wywody referenta.

Następnie przystąpiono do wyboru komitetu bezrobotnych w skład którego weszli:

Orendorz Teodor, Karola Miarki 15, Iwańczok Ryszard 3-maja 18, Sosna Augustyn Radzionkowska 7 a, Masonik Wilhelm Gimnazjalna 15, Szymura Edward Gimnazjalna 12, Grela Norbert 3-Maja 4, Mirowski Józef, Józefa Lompy 3, Hiller Jan 3-Maja 5.

Jako członków honorowych wybrano:

Naczelnika urzędu okręgowego p. Zemboka i Proboszcza Ks. Ledwonia.

Po załatwieniu spraw miejscowych zebranie zakończono okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej o godz. 17,30.

(g) **Uroczystości marjańskie w Wielkich Piekarach.** W dniu 14. 15. i 16 bm. przybyło do tut. miejscowości nader wiele procesyj z licznym udziałem duchowieństwa z J. E. Ks. Biskupem na czele, by uczcić 1500-lecie Soboru Efeskiego. Już w piątek dnia po południu odbyły się uroczyste nieszpory oraz obchody różańcowe. O godz 9,30 nastąpiło uroczyste przywitanie J. E. Ks. Biskupa przez przedstawicieli duchownych i świeckich poczem nastąpiła suma pontyfikalna przed kalwarją. Zakończenie uroczystości marjańskich nastąpiło w niedzielę dnia 16 bm.

HUMOR.

Czuły mąż.

— Zaczynam się niepokoić żona moja kąpała się tu, dała nura i nie wypłynęła.
— Kiedy to się stało?
— Nie tak dawno... jakieś dwie godziny temu.

U malarza.

— Proszę się teraz rozebrać całkiem.
— Modelka (wstydliwie) — Ale pod warunkiem że pan nie będzie się na mnie patrzeć? ......

Odzwyczaił się.

Na rynku spotykają się dwie kumoszki.
— Wiecie, kumo, kupiłam taki specjalny proszek, żeby mego starego odzwyczaić od palenia papierosów. Trzy razy wsypałam mu go do kawy...
— No i co? Odzwyczaił się od palenia?
— Od palenia nie ale od kawy odzwyczaił się....

— Panie szefie, buchalter dał mi dwa razy po pysku... ...
—Trudno, proszę pana, ja sam wszystkiego nie mogę załatwić!...

Odnalezienie trumny król. Aleksandra Jagiellończyka w Wilnie.

Wilno. Dnia 14 b. m. robotnicy zatrudnieni w podziemiach kaplicy św. Kazimierza bazylice wileńskiej, natrafili na część trumny pod fundamentami w pośrodku kaplicy.

Natychmiast zawiadomiono władze konserwatorskie. Na miejsce przybył J. E. ks. arcybiskup metropolita Jabłrzykowski i konserwator wojewódzki dr. Lorenc.

Prowadzący roboty prof. Kłos z wielką ostrożnością przystąpił do usuwania ziemi z trumny.

Narazie nie można nic powiedzieć, jakie szczątki kryje trumna, gdyż badania mogą być przeprowadzone po całkowitem wydobyciu trumny z ziemi.

Wiadomość o odnalezieniu trumny, w której wedle pogłosek, mają się znajdować zwłoki jednego z królów polskich — wywołała w mieście silne wrażenie. Na mieście ukazały się dodatki nadzwyczajne Prace w podziemiach trwają nadal.

* *

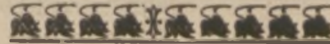
W podziemiach bazyliki wileńskiej złożono zwłoki tylko jednego króla polskiego, to jest Aleksandra Jagiellończyka (1501—1506) Kronika wspomina, że pochowano go obok brata, później św. Kazimierza.

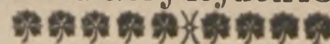
W danym wypadku może chodzić o trumnę tylko tego króla.

Dziesięć przykazań zdrowia dla kobiet.

Dr. Stevens, zamieszkały w Nowym Jorku podaje następujące dziesięć przykazań zdrowotnych dla kobiet:

1. Zamknięte okna to drogi otwarte dla tuberkulozy.
2. Mocne napoje osłabiają człowieka.
3. Gdzie panuje brud, są muchy, a gdzie muchy — powstają choroby.
4. Jeśli zabijemy w maju jedną muchę, uzyskamy więcej, niż gdybyśmy w lipcu zabili ich tysiąc.
5. Płuc waszych nie możecie kąpać, doprowadzajcie do nich przynajmniej czyste powietrze.
6. Jeżeli nie wiecie co jeść, nie jedzcie wcale.
7. Nie zmieniajcie nocy na dzień. Dostateczny sen w właściwej porze nie jest stratą czasu.
8. Rzekome środki zaradcze przeciwko chorobom piersiowym nie leczą ich, ale niszczą żołądek.
9. Tytoń podnieca na minutę a osłabia na godzinę.
10. Promienie słońca niszczą tapety i dywany, ale rumieńcem zdrowia okrywają twarze.





Składajcie swoje oszczędności

w Oddziale Miejskim

Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu

w Tarnowskich Górach przy ul. Krakowskiej 12 (parter)

Kasa płaci najwyższe odsetki.

Za wkłady Oszczędnościowe gwarantuje powiat tarnogórski całym swoim majątkiem nieruchomym i wpływami podatkowemi.

Oddział miejski załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości.

Otwiera rachunki bieżące (Konto korrent).

Inkaso weksli. — Zakup i sprzedaż walut zagranicznych i monet złotych.

KINO „NOWOŚCI“

TARNOWSKIE GÓRY.

Od wtorku do czwartku.

Trzy gwiazdy filmowe Paramountu w swym najlepszym i najciekawszym filmie:

NEIB HAMILTON,
JEAN ARTHUR,
WARNER OLAND

p. t.

Tajemniczy Dr. Tu Manchu

Scotland Yard w walce z tajemniczemi machinacjami podstępnego Azjaty.

Na scenie

niebywała atrakcja. Występy znakomitego mistrza sztuki czarodziejskiej i iluzjonistę

BOSKO wraz z zespołem.

Wspaniały, świętny program.

Początek seansów w dnie powszednie o godzinie 6,15 i 8,15 wieczorem.

Ceny na okres letni zredukowane.

Ojcze! Matko!

Pamiętajcie o waszej i waszych dzieci przyszłości i oszczędzajcie! Składając dziennie po 50 groszy czyli 15 złotych miesięcznie

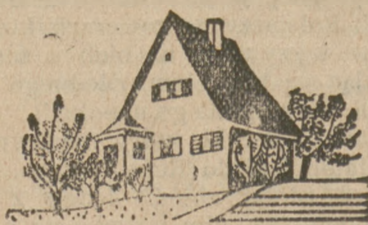
w Banku Ludowym

Spółdz. z odpow. nieogr.

Tarnowskie Góry, Rynek nr. 15

otrzymasz przy oprocentowaniu 10% po 5 latach 1114,— złotych a po 10 latach aż 3199,— zł.

Bez oszczędności czeka was nędza.



Mój dom jest moją twierdzą!

Mówi przysłowie angielskie:

gdzie jesteś lepiej zabezpieczony na starość, jak nie we własnym domu?

Do osiągnięcia tego celu dopomożemy Ci przez udzielenie długoterminowej

pożyczki amortyzacyjnej po 4%.

Żądajcie naszych bezpłat. prospektów.

ŚLĄSKI ZWIĄZEK KREDYTOWY

TARNOWSKIE-GÓRY, RYNEK 10.

Stale na składzie

NA RATY!

wszelkiego rodzaju materjały do budowy Kanalizacji i Instalacji.

Narzędzia rzemieślnicze

MASZYNY DLA PRZEMYSŁU i ROLNICTWA.
SPRZĘTY KUCHENNE,
DŹWIGARY, ŻELAZA i BLACHY.

Wielki wybór. Ceny przystępne.

Tarnogórski Handel Żelaza

dawniej **A. BAUM**

Tarnowskie Góry, Zamkowa 4, Telefon 16 i 18.

„PRYMAS“

Fabryka Kawy Słodowej Tow. Akc.

TARNOWSKIE GÓRY G.-ŚL.

Kupujcie tylko wyroby krajowe!

Założona w roku 1912.

Dzienna produkcja 10000 kg.



Dostarcza kawy słodowej pierwszorzędnego gatunku po tanich cenach do każdej miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej.

Każda oszczędna gospodyni kupuje tylko kawę słodową „Prymasa“, która w dobroci nie ustępuje zagranicznym wyrobom, a jest o 20% tańsza.

Drogerja „pod Bocianem“

WŁADYSŁAW SZULGIT

Tarnowskie Góry, ul. Krakowska 17

Telefon 72.

POLECA PO CENACH NISKICH:

Pokostv — farby — lakiery — pendzle!

Skuteczne środki trujące na myszy i szczury

Mortëina tępi skutecznie szwaby, rusy i wszelkie robactwo. — „Mola“ niszczy mole i wszelkie owady pod gwarancją. — „Wywabi“ czyści wszelkie plamy.

Ogłoszenia przynoszą wielką korzyść!

Wielka wyprzedaż sezonowa!

wszystkich artykułów letnich po cen. zniżonych. Udzielam pozatem 20% rabatu.

W. BOLIK, Tarn. Góry, ul. Krakowska nr. 19.

Poszukuję

10.000 zł.

pożyczki na I. hipotekę. Zgłoszenia do Redakcji.

Poszukuje się pożyczki

4.000 zł.

na II. hipotekę. Zgłoszenia do Redakcji.

Lazarus Moeller

Tow. z ogr. odp.

TARNOWSKIE GÓRY-FILJA SZARLEJ

tartak parowy i heblarnia

STAŁY SKŁAD

Rok Zał. 1850.

belek, krokwi, bocznych desek nielamowanych, szalówek, desek do wykładania, materjałów budowlanych, okrąglaków i półokrąglaków, materjałów stolarskich w wszelkich rozmiarach, listw przyściennych oraz drzewa liściastego każdego rodzaju

Rok Zał. 1850.

Telefon Tarn.-Góry 25 i 36. Telefon Szarlej 122.



Restauracja i Kawiarnia „Polonja“

TARNOWSKIE GÓRY, ul. Krakowska nr. 10

poleca dobrze pielęgn. piwa tyskie, wina, wódki i likiery. Ciepłe i zimne potrawy o każdej porze.

ŚNIADANIA, OBIADY i KOLACJE.

Dziennie koncert orkiestry 3 p. uł.

od godz. 19,30 do 1,30.

Przyjmuje zamówienia na bankiety, wieczorki itp.

CENY ZNIŻONE *W. Szczupakowski.*

Kto sprzedaje parcelę budowl.?

Zgłoszenia do Redakcji Nowiny.

Wyjątkowo tanie źródło zakupu!

SPECJALNOŚĆ: pończochy, bielizna, trykoty, towary krótkie i manufakturyjne, firanki i chodniki po cenach bardzo niskich.

Dom. tow. A. L. Klimek,

Tarnowskie Góry, ul. Krakowska nr. 9.

Najtańszem i najdogodniejszem źródłem zakupu

SOLIDNYCH MEBLI

jest **Firma Bracia JOJKO**

w TARNOWSKICH GÓRACH, NOWY RYNEK NR. 7.

Redaktor naczelny: Gruszka Winfryd, Tarn. Góry. Redaktor odpow. Kaczmarek Franciszek, Tarn. Góry. Druk: DRUKARNIA POLSKA, TARN. GÓRY.